

## ANDRZEJ KARŁOWICZ

ur. 1960; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Polska, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia – Rzeczpospolita Pszczelarska, Polski Związek Pszczelarski, praca pszczelarza

### Polski Związek Pszczelarski

Należałem do Polskiego Związku Pszczelarskiego, ale od momentu kiedy kilka lat temu znaczna część pasieki mi się osypała w zimie, na razie nie należę z tego względu, że mając dwie, trzy, czy cztery rodzinki nawet, po prostu się nie opłaca. Zupełnie nie ma sensu to należenie, bo trzeba płacić składki jak za dużą pasiekę albo płaci się składkę ogólną, normalną i jeszcze tak jakby podatek od rodziny. Już podatki od rodziny to są symboliczne pieniądze, ale składki są... jak ktoś ma dwadzieścia, trzydzieści rodzin, no to jak najbardziej, ale przy małych pasieczkach po prostu nie bardzo się opłaca to, więc, powiedzmy, zawiesiłem swój udział w Polskim Związku Pszczelarskim.

[Bycie w związku] w tej chwili sporo daje, z tego względu, że przede wszystkim związek sponsoruje, również przy udziale funduszy europejskich, na przykład matki pszczele, że mogę sobie zamówić matki, że potrzebuję na ten rok do wymiany dziesięć matek i dostaję je w cenie jakiejś tam niewielkiej. Normalnie to nieunasieniona matka, taka zwykła użytkowa, no to jest tam chyba dwadzieścia, czy trzydzieści złotych, ale już jakaś lepsza matka, no to jest nawet sto, sto pięćdziesiąt złotych. A przez związek są znacznie tańsze. Wszystkie leki, właśnie na warozę, są przez związek znacznie tańsze, bo ja ostatnio zacząłem używać, bo tak jak mówiłem, padły mi pszczoły, to było trzy czy cztery lata temu. Okazało się, że te paski, o których mówiłem, były nieaktywne, ten lek był nieaktywny i wtedy bardzo dużo ludziom pszczoł polecało w zimie, więc ja zacząłem po tym używać leku do odymiania, więc no to jest dość drogi lek, bo dwadzieścia tabletek kosztuje osiemdziesiąt złotych, czy dziewięćdziesiąt. No więc to jest dość drogi lek. No ale to też na to nie ma co żałować pieniędzy, bo bez tego leku pasieka by padła bardzo szybko, ale właśnie przez związek są te leki tańsze. Czasami się zdarzają takie akcje, że sprzęt przez związek można tańszy kupić, a to jakieś przyczepki do wozenia uli, a to jakieś tam, no różny sprzęt można przez związek taniej kupić.

Czasami się zdarzało, że tam z różnymi znajomymi pszczelarzami sobie dyskutowaliśmy na różne tematy. Może jestem dziwny przypadek, bo pszczelarze to lubią ze sobą rozmawiać, dyskutować –ja jakoś niekoniecznie... jakoś niekoniecznie. Robię swoje i już. Oczywiście to jest cenna rzecz: doświadczenia innych pszczelarzy, bo czasami człowiek zastanawia się, jaki błąd popełnił w tej sytuacji, a kolega powie: „No, przecież trzeba było tak i tak zrobić i miałbyś spokój” „A no faktycznie, o tym nie pomyślałem” więc to jest też ważna rzecz, ale jak na razie to głównie wymieniamy poglądy z bratem.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2016-04-06, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Lasota
<b>Transkrypcja</b>	Arkadiusz Grochot, Katarzyna Kuć-Czajkowska
<b>Redakcja</b>	Małgorzata Maciejewska, Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"